

31.03.2023 r. wieczorne Marian – Boży lud.

31.03.2023 r. wieczorne Marian – Boży lud.

Niech Pan pomoże, aby omówić ten ważny temat.

2 Mojżeszowa 3:10 „*Przeto teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu.*” To co tu jest piękne, co Bóg mówi, to Bóg mówi o Izraelu jako o Swoim ludzie. Niech Pan pomoże dziś nam skupić się głównie na tym, Jego lud; to znaczy coś bardzo cennego, drogiego, najważniejszego, ale też jaka odpowiedzialność, widzimy co się działo. Bóg mówi o nich, jako o Swoim ludzie. To jest wyróżnienie, bo żaden naród nie był tak nazwany jak Izrael w tym momencie, w którym Bóg mówi, to jest Mój lud, idź wyprowadź na wolność Mój lud. A jeżeli Bóg mówi do Mojżesza: Idź wyprowadź na wolność Mój lud, to znaczy: Mojżeszu, jest niemożliwe, żeby ktoś ten lud mógł zatrzymać. Kiedy Ja cię posyłam to nikt nie jest w stanie zatrzymać tego ludu w niewoli, kiedy ja mam zamiar go uwolnić.

Te wszystkie wydarzenia, które się stały, miały umocnić Izraela, żeby oni wychodząc wiedzieli, jaką mocarną prawicą ich wypuścił Bóg z niewoli.

Faraon musiał się sprzeciwiać, żeby Izrael zobaczył, że faraon używał wszelkiej mocy, aby ich zatrzymać; ale że Bóg jest silniejszy, od najmocniejszego w tym momencie władcy na tej ziemi. *Mój lud*- pomyśl jakie to wielkie znaczenie; oni później płacili cenę za to, ale też nikt nie przeszedł tego, co oni przeszli. Nikt nie przeszedł przez morze, nikt nie przeszedł przez Jordan, nikt nie przeszedł przez pustynię w takiej ilości, doświadczając chwały otwartej skały, manny z nieba, nakarmienia mięsem na pustyni, przeżyli wielką chwałę, ale też przeżyli doświadczenie, że to jest Święty Bóg.

Wiecie, te pojęcia muszą w nas naprawdę zaistnieć, abyśmy zrozumieli, co to znaczy być Bożym ludem. Często człowiek mówi: My należymy do Boga, my jesteśmy Jego ludem, ale to świadczy, że Bóg, który jest Święty, który jest Miłością, który jest Czysty, będzie chciał na tym ludzie okazać Swoją świętość; a więc na pewno będziemy pod wspólnym doświadczeniem, takiego swobodnego dostępu do Boga, ale też doświadczeniem, że jeśli nie będziemy należeć do Niego godnie, w taki sposób jak On chce, aby Jego lud do Niego należał, to będzie nas karał – na Jego ludzie okazuje się Jego świętość.

Zatem, nazywać się Bożym ludem, trzeba mieć świadomość, że to jest wielka chwała, ale też i wielka odpowiedzialność.

2 Mojżeszowa 5:1 „*Potem Mojżesz i Aaron przyszedli do faraona i rzekli: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść Mój lud, aby obchodzili święto ku Mojej czci na pustyni.*” Faraon mówi: któż to jest Pan? Któż to jest ten, który każe mi wypuścić lud, kto to jest w ogóle? Przecież ja mam władzę, ja decyduję o wszystkim co tu się dzieje. A ktoś posyła was i mówi, że mam wypuścić? Kto to jest w ogóle. Faraon więc sobie myśli: kto to jest, kto to w ogóle was posłał. I mówi: Trzeba im jeszcze dołożyć pracy, żeby przestali w ogóle mieć takie pomysły. Ale kiedy ręka Boża zaczęła spoczywać na faraonie, on coraz bardziej doświadczał, że ma do czynienia z Kimś, kto może go karać na jego terenie, w miejscu, gdzie on rządzi. Opierał się gdyż szkoda mu było wypuścić tak cenny lud. Tyle pracowników, którym nie musiał nic płacić; mógł budować swoje miasta, robić swoje sprawy. Tak samo i diabeł mógłby się sprzeciwiać Bogu, ale jeśli Bóg postanawia żeby ciebie mieć pośród swojego ludu, to cię wyrwie nie wiem skąd.

Ale druga jest rzecz, kiedy cię wyrwie i przeniesie tam, gdzie jest Jego lud, to wtedy ty bierzesz udział w tym, jaki jest Bóg. Kończy się już luzackie życie, a zaczyna się życie, w którym uczymy się Boga i wykorzystujemy ten czas, aby poznając Go należeć do Niego.

Bóg wyraźnie zaznaczał faraonowi: Jeśli nie wypuścisz, to Ja zrobię to. I robił to. Ale głównie, co do mnie dociera, z tym co Pan chce, aby tu powiedzieć, to uzmysłowienie sobie tego, co to znaczy być Jego ludem.

W Polsce jest takie prawo, w Niemczech takie, we Francji inne, a w Królestwie Bożym jest Prawo Królestwa Bożego. I teraz my, wprowadzeni w tą kosztowność należenia do Boga musimy zrozumieć, że podchodzimy już pod inne prawo. Jest to prawo doskonałe, jest to prawo wolności, miłości, prawo pokoju, prawo czystości, jedności – a więc wszystkie te prawa, ta cała konstytucja Królestwa Bożego, ona mówi o tym jak mamy żyć w tym Królestwie i jak ze sobą postępować. My już nie możemy postępować tak jak postępowaliśmy jako Polacy. My mamy postępować jako Niebiańscy ludzie – to jest zupełnie co innego. Brak uzmysłowienia tego, powoduje, że ludzie, chociaż uwierzyli, zostali ochrzczeni, przebaczone grzechy, dano czyste, nowe życie, jednakże nie rozumieją tego co się stało i mieszają jedno z drugim. I w tym zamieszaniu gubią później orientację. Tak jak Izrael, mieszał stare i co się wydarzało, kiedy Bóg ich wyprowadził na wolność? Oni dalej to niewolnictwo, przenosili na ten czas, kiedy przestali być niewolnikami. Ilu wierzących ludzi jest nadal niewolnikami grzechu? A powinni przestać być już, bo u Boga jest wolność i czystość.

Ludzie mieszają coś i w tym momencie wygląda na to, że wszyscy grzeszą, a więc nie ma nikogo, kto by żył bez grzechu, nawet Boży lud żyje w grzechach; a więc czym się różni lud, od ludów tego świata – oni żyją w grzechach i Boży lud żyje w grzechach, nie ma więc różnicy, ci, którzy grzeszą, są pod władzą ciemności.

W 2 Mojżeszowej 7:16 „*I powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z wezwaniem: Wypuść lud mój, aby mi służył na pustyni; lecz ty dotychczas nie usłuchałeś.*” Kiedy więc Bóg mówi o wypuszczeniu Bożego ludu, wskazuje też po co ten lud ma być wypuszczony. On ich nie zabiera na wczasy do Kanaanu, aby sobie tam leżeli i wypoczywali, On ich zabiera po to, aby Jemu służyli; a żeby Mu służyli to muszą się dowiedzieć jak Jemu się służy. Wcześniej służyli grzechowi, służyli pożądlivością, służyli faraonowi, który ich wykorzystywał – nie nauczyli się jeszcze służyć Bogu; a więc Bóg będzie ich uczył, jak Jemu się służy.

I to samo z nami, wielu z nas, kiedy się nawracało, nie wiedziało jak się służy Bogu, byliśmy uwalniani z czegoś złego i myśleliśmy, że to jest naprawdę piękne doświadczenie; już tu byliśmy bardzo zadowoleni, a Bóg ma jeszcze więcej. I dlatego Słowo Boże mówi, abyśmy składali ciała swoje na służbę Bogu, abyśmy składali swoje życie, aby służba Bogu mogła być wykonana.

Jaki jest Bóg, kto to jest Bóg, czy to jest Ten, który decyduje o wszystkim? O życiu? O śmierci? On może zabić, albo uratować. Czy posłuszeństwo Jemu jest ważniejsze niż wszystko co czynią chrześcijanie? Widzimy na Izraelu jak karał nieposłuszeństwo – to jest Ten sam Bóg.

Być Jego ludem, to jest wielkie wywyższenie, ale i też wielka odpowiedzialność. Powinniśmy mieć między sobą uregulowane wszystkie sprawy, z powodu tego, że jesteście ludem Bożym – to powinno być regulowane z powodu Boga. Nie z powodu człowieka. Ludzie z powodu ludzi mają zablokowania, zahamowania, uważają, że nie muszą, bo ktoś też coś złego zrobił...Co to ma za znaczenie? Bóg nie zrobił niczego złego. Zatem Bóg chce, abyśmy z powodu Boga regulowali wszystkie sprawy, oczyszczali się,

uświęcali, porzucali zło.

Już Mojżesz, kiedy do nich przyszedł, powiedział: Bracia, dlaczego wy się bijecie, przecież jesteście braćmi, pogódźcie się z sobą. Przecież waszym wrogiem jest faraon, to on was ciemieży, a wy sobie jeszcze dokładacie. Rozumiecie, kiedy dopuszczamy do siebie ten sposób myślenia, wtedy zaczyna w nas powstawać bojaźń, naprawdę taka zdrowa bojaźń, że to jest Bóg; to nie jest ktoś jakiś, tylko to jest Bóg, przez którego zostaliśmy wezwani, aby do Niego należeć.

2 Mojżeszowa 8:20 *„I rzekł Pan do Mojżesza: Jutro wczesnym rankiem stań przed faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.”* I tak kolejnymi razy Bóg mówi: Wypuść mój lud, aby mi służył. W końcu faraon pada.

9:1-13 i 10:3 *„Wypuść mój lud, aby mi służył”* Bóg zaznacza, że On ma zamiar zabrać mu Izraelitów, bo to jest Jego lud; i że oni już nie będą służyć faraonowi, chociaż on ma siłę, ma wojsko i wydaje mu się, że on potrafi poradzić sobie; oni będą służyć Bogu. Wiecie, to jest piękne, Święty Bóg położył Swoją czystą prawicę na tym miejscu i w tym miejscu było łamanie twardości człowieka, który miał poczucie władzy i któremu Bóg pokazywał, że to co jest Moje, to jest Moje. To było u ciebie na jakiś czas, źle to wykorzystywałeś, bo to był Mój lud. Już do Abrahama powiedział, że będzie z niego lud, który wyprowadzi z niewoli. To jest Mój lud, a on się źle obchodził z Bożym ludem. Lecz Bóg słyszał ich krzyk i przyszedł ich uratować. I jak oni mają teraz poczucie?

Rozumiecie, często jest tak, że człowiek się nawraca i nie ma tego odczucia jeszcze, że staje się częścią Bożego ludu. Jeśli to nie zaistnieje w myśleniu, to człowiek będzie tak jak Izraelici, oni nie mieli poczucia, kto to jest Bóg. Im się wydawało, że z Bogiem można się kłócić, spierać, udowadniać swoje racje, a musieli się nauczyć, że Boga się trzeba słuchać, trzeba wypełniać to, co On mówi.

W 2 Mojżeszowej 6:2-7 *„Odezwał się Bóg do Mojżesza i rzekł: Jam jest Pan. Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz imienia mojego Jahwe im nie objawiłem. Ustanowiłem także przymierze moje z nimi, że im dam ziemię kanaanejską, ziemię pielgrzymostwa ich, w której przebywali jako przychodnie. Ja także słyszałem wzdychanie synów izraelskich, których Egipcjanie zmuszają do niewolniczej pracy i wspominałem na moje przymierze. Dlatego powiedz do synów izraelskich: Jam jest Pan; Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki. I przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem, i poznacie, że Ja, Pan, Bogiem waszym, który was uwalnia od ciężarów nałożonych przez Egipcjan”* Wiecie, to jest tak piękne, kiedy myślimy o sobie, o naszych ciężarach, o naszym życiu, o tym w jaki sposób byliśmy złapani przez

faraona, przez diabła, jak dręczył nas i męczył, jak Bóg wyprowadził nas z niewoli, dając uwolnienie od ciężarów, którymi diabeł nas obciążał. Jakie to szczęście żyć na wolności. Potem czytamy o tym w nowym testamencie, o zakonie wolności.

Pomyśl, w twojej głowie, jest tak ważne w jaki sposób myślisz; od tego tak wiele zależy. W tym odnowionym umyśle, kiedy są zdrowe myśli, to zdajesz sobie sprawę, że już nie jesteś tym samym człowiekiem jak byłeś wcześniej, kiedy byłeś w niewoli. Jesteś teraz nowym człowiekiem. Bóg wyprowadzając cię na wolność, uwolnił cię od lęku, od strachu, od niewolnictwa. Już nie masz potrzeby bać się. Możesz cieszyć się na wolności Bogiem. Możesz korzystać z tego cały czas, że Bóg jest z tobą.

5 Mojżeszowa 33:1-5 Niech Duch Boży pomaga, aby to było czymś oczywistym. Ta wzniosłość, ta

chwała, niech przenika i powoduje, że człowiek doznaje, że to wywyższenie, o którym powiedział Pan Jezus (kiedy ja będę ukrzyżowany, wtedy też was pociągnę), to skończenie tego starego, aby mogło rozpocząć się życie, jako części Bożego ludu, to jest coś pięknego.

„A to jest błogosławieństwo, którym Mojżesz, mąż Boży, pobłogosławił synów izraelskich przed swoją śmiercią. Powiedział: Pan przyszedł z Synaju i zaświecił im z Seiru Zajaśniał z góry Paran I nadszedł z Meribat przy Kadesz, Po prawicy jego płonący ogień. Zaiste, miłuje On lud swój, Wszyscy poświęceni jego są w ręce twojej, I kroczyli oni za stopami twoimi, Przyjęli wypowiedzi twoje: Naukę, którą podał nam Mojżesz, Jako dziedzictwo zgromadzenia Jakubowego. I został Pan królem w Jeszurun, Gdy zebrali się naczelnicy ludu, Pospołu z plemionami Izraela” I był w Jeszurun Król. Widzimy, że królem był Bóg; Tym, który prawidłowo był Królem tego ludu; wyprowadzony z niewoli, jest już lud na wolności, a jego Królem jest Bóg. Od tego momentu mają już Króla, potem kiedy szukali, to wzgardzili tym Królem, szukając ludzkiego króla. A wiemy jak pięknie Bóg przyszedł w miłości i mówił: Moim ludem jesteście, a Ja waszym Królem, Ja będę was prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa. Nigdy nie doznacie porażki; kiedy będziecie wiernie do Mnie należeć, nic z tego co przyszło na Egipt, na was nie przyjdzie – Bóg to mówi, Bóg. Oni nie umieli odnaleźć się w tej sytuacji, oni gubili się; nie umieli zobaczyć tego, co naprawdę otrzymują, kiedy Bóg jest z nimi. Może się też czasami okazywać, że i nowotestamentowi ludzie nie umieją tego zrozumieć.

Werset 26 do 29: „Nikt nie jest taki, jak Bóg, o Jeszurunie, Który jeździ po niebie tobie na pomoc I we wspianiałości swojej nad obłokami. Schronem pewnym jest Bóg wiekuisty, A tu na dole ramiona wieczne; I przepędził przed tobą wroga, I rzekł: Wytep! Zatem Izrael mieszka bezpiecznie, Na osobności źródło Jakubowe, Na ziemi pełnej zboża i moszczu, Nawet niebo jego kropi rosą. Błogo ci, Izraelu! Któż jest jak ty? Lud wspomagany przez Pana, Tarczą pomocy twojej. On też jest mieczem chwały twojej; I schlebiać ci będą wrogowie twoi, A ty będziesz kroczył po ich wzgórzach.” Tylko Duch Boży może wprowadzać w tą kosztowność tej zmiany, tego co tam się wydarzało. Mojżesz rozumiał tą zmianę i wiedział, jak potężne jest to, że Bóg jest z nimi. Wiedział, że jeśli Bóg jest z nimi, to któż przeciwko nim. Ale też wiedział od Boga, że ten lud opiera się Bogu. I gdyby Bóg wszedł pośród ten lud, to by musieli poginać, z powodu tego, że nie chcieli się poddać temu, jaki On jest.

Wiecie, że Król chce mieć lud na Swoje upodobanie, tak jak Król pragnie. Bóg chciał, żeby ten lud był szczęśliwy, zadowolony, wdzięczny, uczciwy, prawy, żeby sobie przebaczyli różne złe rzeczy, które przeżyli w niewoli; i aby cieszyli się na wolności, tym że wszystko mają razem: idą razem, odpoczywają razem, wszystko dzieje się razem. Bóg miłuje Swoją lud. Królowie wykorzystywali swoich poddanych, a Ten Bóg mówi: Ja was będę napelniał, karmił, sycił, poprowadzę was.

2 Samuela 7:18-24 „poszedł król Dawid i usiadł przed Panem, i rzekł: Kim ja jestem, Panie, Boże, a czym jest mój dom, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? Ale mało to jeszcze było w twoich oczach, Panie, Boże, gdyż rozciągnąłeś na dom twojego sługi obietnice twoje na daleką przyszłość i dałeś mi oglądać przyszłe pokolenie ludzkie, Panie, Boże. Cóż tedy ma ci jeszcze Dawid do powiedzenia, przecież Ty znasz twego sługę, Panie Boże. Ze względu na swoją obietnicę i zgodnie ze swoim sercem uczyniłeś wszystkie te wielkie rzeczy, aby je poznał twój sługa. (22) Dlatego wielki jesteś, Panie, Boże, bo nikt nie jest taki jak Ty, i nie ma Boga oprócz ciebie we wszystkim, co słyszeliśmy na własne uszy. A który lud jest jak twój, jak Izrael, jedyne naród na ziemi, dla którego Bóg wyruszył, by go sobie wykupić jako lud, aby mu nadać imię i dokonać dla nich tych wielkich i strasznych rzeczy, wypędzając narody i ich bogów sprzed twojego ludu, który sobie wykupiłeś z Egiptu. I ustanowiłeś sobie swój lud izraelski jako swój lud na wieki, a Ty, Panie, jesteś ich Bogiem.” To zupełnie niespotykana sytuacja była; na tej ziemi nigdy się nic takiego nie wydarzyło. To było coś najpotężniejszego co działo się na tej ziemi: jakiś mały naród stał się własnością Boga. Gdyby byli jak ich

ojciec Abraham i gdyby tak słuchali Boga jak on słuchał, w ich życiu byłoby o wiele inaczej. Lecz oni nie dali sobie zmienić myślenia, często się z Bogiem spirali.

Kiedy Bóg ustanawiał Saula na króla, powiedział: Saul będzie panował nad Moim ludem; On nie oddał Swojego ludu Saulowi. Saul miał być ludzkim królem, ale Bóg mówił: To jest Mój lud, ty będziesz się troszczył o Mój lud. To nie jest twój lud beze Mnie, to jest twój lud, ale ze Mną.

I Saul mógł mówić o ludzie Izraelskim, jako o swoim ludzie, ale nie mógł zapomnieć, że najpierw on jest ludem Boga, a on jest także częścią tego ludu jako król. A więc Bóg jest Królem królów.

I dlatego mówił, że król ma czytać Księgę Zakonu, aby zawsze pamiętać, kto jest Królem. My także powinniśmy zawsze pamiętać o tym.

Wiecie, to co jest w nas, to z czym się zmagamy, to często brak zrozumienia, że my nie mamy prawa na swoją sprawiedliwość, ponieważ Bóg ma Swoją sprawiedliwość. My nie mamy prawa pokazywać całkowicie swojej niezależności, bo jesteśmy całkowicie zależni. Bóg nie zgadza się na niezależność, On określa, że my jesteśmy całkowicie zależni od Niego. Powinno więc nam być łatwiej, skoro wszyscy zostaliśmy wyzwoleni, z niewoli, i staliśmy się Bożym ludem powinno nam być o wiele łatwiej dochodzić do porozumienia z sobą, usuwać przeszkody. Bo wszak wszyscy zasłużyliśmy na gehennę, a Bóg dał nam możliwość życia. Powinniśmy więc z powodu Boga oczyszczać swoje życie, bo Bóg jest święty – i to spotykamy przez całą Biblię, Stary i Nowy Testament, z powodu Boga. Dlatego, że taki jest Bóg, tak musimy myśleć. Nie dlatego jak ludzie dziś żyją – to nie ma znaczenia, Bóg jest ten sam. Dlatego więc, że Bóg jest taki, pojednam się, dlatego, że Bóg jest taki, przestanę zachowywać się jak człowiek niezależny. Dlatego, że Bóg jest taki, unizę się i poddam się Jego władzy.

Pamiętacie w liście Judy jest napisane, że zapierają się Jego władzy; to są ci, którzy uważają, że mogą robić co chcą, podczas gdy nadal to jest uporządkowane i ma swoją władzę, która pochodzi z nieba. Powinno więc być nam o wiele łatwiej, rozumiecie to czy nie? Nie trudniej, ale łatwiej powinno być nam usuwać przeszkody. Trudniej jest dlatego, że człowiek nie uznaje Boga, dlatego jest trudniej. Bo jeśli uznajemy Boga jako najwyższą władzę, to ustępujemy tej władzy, bo co, z Bogiem będziesz się sprzeczać, z Bogiem będziesz walczyć? Przecież nie masz szansy, nie masz możliwości pokonać tego, kim On jest.

Zatem z powodu tego, jaki jest Bóg, ludzie powinni szukać ze sobą pokoju. Porzucać wszelkie zło. Izrael był nauczony zła, ale wyprowadzony na wolność, miał porzucać to zło. Tak samo my doświadczyliśmy wiele zła, żyjąc w niewoli diabła, ale wychodząc na wolność jako Boży lud, powinniśmy porzucać to całe zło i nauczyć się Boga. Poznać Boga – to jest nasze główne zadanie, aby wiedzieć, co Jemu się podoba, bo jest Bogiem. Zlitował się nad nami, okazał miłosierdzie, dał nam przestrzeń do życia pośród Jego ludu. Wyrwał nas z niewoli ciemności i przeniósł nas do Królestwa Wolności – teraz wolno ci czynić to, co Bogu się podoba. Bóg daje ci wszystkie gwarancje, że On ci pomoże. Tak samo jak jest tu napisane, że On ich nosił na swoich ramionach. Też czytaliśmy, że oni szli Jego śladami, chociaż nie było widać śladów. Ale jak wspaniale wiedzieć, że jest Bóg.

Kiedy także ustanawiał królem Dawida, powiedział: To jest Dawid, on będzie paść Mój lud. Będzie pasterzem dla Mojego ludu. Bóg nigdy nie oddał Swojego ludu; i Dawid był świadomy tego cały czas.

Naprawdę, Prawda wyzwala, Prawda daje swobodę, Prawda pomaga. Poznać Prawdę to doznać posilenia z nieba, Prawda nigdy nie skrępowuje, Prawda rozrywa więzy. I nie ma żadnego człowieka, który mógłby powiedzieć: Ale wiesz, ja jestem taki z natury – to nieprawda. Bóg daje Swoją naturę, Prawda

uwalnia. Jeśli człowiek nie wierzy Bogu i uważa, że musi chodzić w swojej naturze, to jest jak Izraelici, którzy dalej nie chcieli uznać, że to co mówi Bóg jest najcenniejsze. Oni myśleli po swojemu. Bóg daje ci swobodę, tylko korzystaj z niej; bo jeśli zagasisz tą swobodę, to później faktycznie, człowiek wraca do starego. Ale kiedy Bóg daje ci całą przestrzeń... Ilu widziałeś młodych wierzących, którzy z takim szczęściem czynili to wszystko, pokutowali, porzucali, oczyszczali się – widzisz tą piękną swobodę, którą dostali; ale ta swoboda nie może się skończyć, ona musi funkcjonować cały czas. Dojrzały wierzący, tym bardziej swobodnie, czynią to bo jeszcze więcej znają Boga, niż kiedy byliśmy na początku naszej drogi.

2 Księga Kronik 7:11-22 „gdy Salomon dokończył świątynię Pańską i pałac królewski, i gdy pomyślnie wykonał wszystko, co umyślił w swoim sercu, aby uczynić w świątyni Pańskiej i w swoim pałacu, ukazał się Pan Salomonowi w nocy i rzekł do niego: Wysłuchałem twojej modlitwy i wybrałem sobie miejsce to na dom ofiarny. Gdy zamknę niebios, tak iż nie będzie deszczu, albo gdy każę szarańczy, aby objadła ziemię, albo gdy zesłę zarazę na mój lud, i ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mojego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię.”

Wiecie, kiedy ludy przychodzą przed oblicze widzialnego króla, to widzą, że siedzi człowiek, ma jakąś władzę, może strasznie ryczeć, strasznie grozić i człowiekowi mogą się trząść kolana ze strachu, że zaraz, jak np. Nebukadnesar kazał wrzucić trzech młodzieńców do ognia; Albo człowiek może być spokojny bo jest ktoś większy. To jest tylko człowiek, coś co się pojawia i znika, jest Bóg jako Król Bożego ludu i wtedy nie musisz się bać. Bóg mówi, że jeśli się ukorzy mój lud, to ja was wysłucham.

(15) *I będą moje oczy otwarte, i moje uszy uważne na modlitwę w tym miejscu zanoszoną. Bo oto wybrałem i poświęciłem tę świątynię, aby tam było moje imię na wieki, i moje oczy, i moje serce tam będą skierowane po wszystkie dni.* Piękne to jest. „Jeśli tedy będziesz postępował wobec mnie tak, jak postępował Dawid, twój ojciec, czyniąc wszystko, co ci nakazałem, i przestrzegając moich przykazań i ustaw, utwierdzę tron twojego królestwa, jak sprzymierzyłem się z Dawidem, twoim ojcem, mówiąc: Nie braknie ci męskiego potomka na władcę w Izraelu. Lecz jeśli odwrócicie się i porzucicie moje przykazania i nakazy, które wam dałem i zechcecie pójść służyć innym bogom i im oddawać pokłon, to wykorzenię Izraela z mojej ziemi, którą im dałem, a tę świątynię, którą poświęciłem dla mego imienia, odrzucę od mego oblicza i uczynię ją ośnową przypowieści i przedmiotem drwin u wszystkich ludów. A nad tą świątynią, która była tak wyniosła, każdy przechodzący mimo wzdrygnie się i powie: Za co uczynił tak Pan tej ziemi i tej świątyni? Wtedy odpowiedzą: Za to, że opuścili Pana, Boga swoich ojców, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, i przyłączyli się do innych bogów, i pokłon im oddawali, i służyli im, za to sprowadził Pan na nich to całe nieszczęście.” Kiedy to czytam i myślę, widzę jak Duch Pański, Duch Boży ustępuje i ludzie gubią się; ale tam gdzie Duch Boży pracuje, tam ludzie pokutują, oczyszczają się, uświęcają, bo cały czas jest świadomość Boga. Duch Święty daje świadomość Boga, litera nie wystarcza, ale Duch Boży daje i ludzie szybko oczyszczają się bo wiedzą, że mają do czynienia z Bogiem. I są sobie pomocni w tym, służą sobie nawzajem, bo Bóg tak powiedział, abyśmy sobie nawzajem służyli. Nie trzeba nikogo przymuszać, każdy ma doświadczenie, że chętnie chce czynić to, co Bogu się podoba. Czytamy, Bóg nas miłuje, my miłujemy Boga – to jest Jego lud.

Księga Izajasza 1:2-3 „Słuchajcie, niebios, i uważnie przysłuchuj się, ziemio! Gdyż oto Pan mówi: Synów odchowateł i wypastowałem, lecz oni odstąpili ode mnie. Wół zna swego właściciela, a osioł żłób swego pana, lecz Izrael nie ma rozeznania, mój lud niczego nie rozumie.” Jakie to straszne widzicie, lud Boga niczego nie rozumie. Do jakiego stanu to musi dojść, żeby ci, którzy mają co dzień społeczność z Bogiem, przestali rozumieć tego Boga. On do nich mówi, a oni Go nie rozumieją. Słuchają i nie wiedzą o co Mu chodzi. O co Ci chodzi, co my złego czynimy?

„(4) *Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu winą, potomstwu złoślików, synom wyrodnym! Opuścili Pana, porzucili Świętego Izraelskiego, odwrócili się wstecz*”. Bóg mówi: w co jeszcze mam was bić? Pokazuje jak bardzo Mu zależy na tym ludzie. Jak bardzo chce, aby oni przyjęli Jego pomoc, bo nie chce, aby żyli w upadłości; On chce, aby oni żyli w radości, w zadowoleniu. Mówi: Czy nie otworzę nieba, czy nie zesłę wam wszystkiego co potrzebujecie? Uniźcie się, przyznajcie się, skorzystajcie z czasu, kiedy chcę wam to darować i dać obfitość Bożego obdarzenia.

„(19) *Jeżeli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać, Lecz jeżeli będziecie się wzbraniać i trwać w uporze, miecz was pożre, bo usta Pana tak powiedziały!*”

Izajasza 5:13 *„Dlatego mój lud pójdzie w niewolę, bo nic nie rozumie, jego szlachetni umrą z głodu, a jego pospólstwo uschnie z pragnienia.”* Jeszcze raz to mówię, to jest tak bardzo ważne: nie patrz na ludzi, nie patrz ile ludzie zrobili ci zła. Spójrz na Boga, ile dobra ci uczynił, a Bóg chce dobra, szukaj dobra, dąż do dobra, staraj się o to co dobre. Jak wielu ludzi nie może żyć w prawdziwym zadowoleniu, tylko dlatego, że nie słuchają co Bóg mówi do nich. Mówią do Boga: Boże, zrób to i tamto, a nie słuchają jak Bóg mówi: Ja chcę jednego: przestań chodzić swoimi drogami, przestań czynić to, co złe; uniź się, zacznij szukać tego co dobre, dąż do tego co dobre, Ja to zobaczę mówi Bóg i pomogę ci. Naprawdę, Boża miłość jest niesamowita, to jest tak pewne; jeśli doznajesz, że czegoś ci brakuje, to jest to, że od Boga to jest, że czegoś ci brakuje; gdyby nie Bóg, nie doznawałbyś, że czegoś ci brakuje w tym wszystkim. To Bóg daje potrzebę czegoś głębszego, czegoś bardziej wzniosłego, chwalebного, bo taki jest Bóg i On chce tym obdarzać; dlatego człowiek może doznawać pustkę, bo doznaje, że to jest zanikłe, Boga stać na więcej. Ale Bóg mówi: Zrób porządek, ja chcę dać ci więcej, ale ty popatrz z jakim zamiarem Bóg posłał Swego Syna, tu znajdź posilenie, żeby porzucić to co złe i zacząć czynić dobre z powodu Boga; dam ci to z powodu Boga. Przebaczę ci z powodu Boga. Uniżę się z powodu Boga. Wszystko co mamy czynić, mamy czynić w imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Pomyśl, to jest takie wywyższenie, ale do tego wywyższenia trzeba należeć. Można czytać o wywyższeniu a żyć w upadłościach; tak jak Izrael żył w upadłości, kiedy doznał wywyższenia. Zamiast żyć chwalebnie, poginęli na pustyni.

W Izajasza 40 czytamy: „(1) *Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg! Mówcie do serca Jeruzalemu i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego winna, bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy.*” Znowu Bóg mówi: Znowu wyprowadzam was z niewoli, z niewoli grzechu, przyjdzie Ten, który wyprowadzi lud Swój z niewoli grzechu. I przyszedł.

Ewangelia Mateusza 2:6 *„I ty, Betlejemie, ziemio judzka, wcale nie jesteś najmniejsze między książęcymi miastami judzkimi, z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski”*. I wyszedł ten wspaiały Wódz, Pan nasz, Jezus Chrystus. Niech Duch Boży nas podnosi do tej Chwały. On jest godzien aby Go uwielbiać, On jest godzien, aby przed Nim paść na oblicze i powiedzieć: Panie, już nie ja, ale Ty. Ty jesteś Królem, odbierz chwałę, która się Tobie należy.

Wiecie jakie to szczęście nareszcie odpocząć od swego upartego człowieka, który krępuje się, aby uczynić dobro; ale nie krępuje się, aby czynić zło.

2 Koryntian 6:14-18 *„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkam w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was, I będę wam Ojcem, a wy będziecie*

mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący;” Już na te potężne Słowa, duszo, padnij przed Bogiem, powiedz: Boże, ja chcę tego więcej niż wszystkiego innego. Nie ma czegośkolwiek ważniejszego Boże, jak opuścić strefę zepsutego człowieczeństwa by żyć w chwale nowego człowieczeństwa, abyś Ty mógł się przechadzać, abyś Ty mógł tu być. Nie ma znaczenia co jako człowiek myślisz, czy ja myślę, to wszystko padło na krzyżu. Pomyślmy co myśli Bóg i chcemy korzystać z tego co On myśli; On mówi, że ma dobre myśli o mnie i o tobie, chce nas zbawić i uratować.

„Mając tedy te obietnice umiłowani, oczyśćmy się tedy od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej”. Jeżeli chcesz wiedzieć jak to powinno wyglądać, przypomnij sobie pierwszą miłość – tak to powinno wyglądać. Człowiek szczęśliwy, wdzięczny Bogu, nie myślący o sobie wysoko, gotowy służyć, nie widzący nawet często, że ktoś się śmieje z niego. Patrzący na Boga, zadowolony, święty lud. Oczyszczamy się, aby Bóg mógł się przechadzać między nami.

Napisałem sobie: Mój lud, jakież to wywyższenie, jakaż chwała, jakieś cierpienie. A wszystko z tego powodu, że Bóg jest Miłością, a Świętość po wsze czasy jest ozdobą domu Jego, a domem Jego my jesteśmy. Domem Jego my jesteśmy na tej ziemi i dlatego ozdobą Jego domu jest Świętość po wszystkie czasy; czystość, chwała.

Wrócimy jeszcze do 5 Mojżeszowej 7. Niech ta Prawda pomaga nam widzieć Boga, który jest jedyny taki prawdziwy, który miłuje, ale chce mieć ze Sobą. Dlatego wprowadza nas w Swoją świętość. Nie musisz się bać, że On sobie nie poradzi - my sobie nie poradzimy bez Niego. Kiedy nam się wydaje, że sobie radzimy, opierając się na sile naszego ciała, to nie radzimy sobie w ogóle. On sobie poradzi z nami, żeby stało się cudowne Boże działanie.

„(6) Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był Jego wyłączną własnością.” Tak myśłmy, wyłączną własnością.

5 Mojżeszowa 26:18-19 Myśl o tym, to jest coś wzniosłego, coś niedoścignionego dla człowieka, gdyby Bóg sam tego nie chciał.

„Pan zaś oświadczył dzisiaj co do ciebie, że jako lud będziesz wyłączną jego własnością, jak ci obiecał, i że ty masz przestrzegać wszystkich jego przykazań i że wywyższy cię ponad wszystkie narody, które stworzył, ku chwale, sławie i chlubie, i że będziesz świętym ludem Pana, Boga twego, jak powiedział.” Mamy więc piękne wspaniałe doświadczenie.

Ewangelia Mateusza 16:24-25 *„Wtedy Jezus rzekł do uczniów swoich: Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną. Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je, a kto by utracił życie swoje dla mnie, odnajdzie je.”* Kiedy myślisz w tych kategoriach, to co było kiedyś, nieważne, myśmy krzywdzili, nas krzywdzili, to zostało zapłacone. Ale teraz już nie my lecz Chrystus, to jest piękne, to jest chwalebne. Nie myśl już jak człowiek rozdwojony: i stary i nowy, i tak się miesza, zależy, który ma przewagę. Tylko jak już jeden człowiek: stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.

I to jest dla nas łaska, przywilej, już nie my, już nie ty, nie znamy się według starego, ale według Chrystusa, to jest piękne Ewangelia, to jest własność Boga. Bóg osiąga Swój sukces. Bóg osiąga Swój plan, kiedy my w Chrystusie jesteśmy już całkiem Jego. Całkiem. Oczyszczeni krwią Jezusa, jesteśmy Jego, a więc czynimy wszystko ze względu na Niego; też tak myśłmy: Boże, to jest wielka chwała, wielkie cierpienie, ale też i wieczność z Tobą. Rozumiesz, kiedy diabeł uderza w ciebie, chce przez cierpienia

wywołać ciebie, starego człowieka, żeby stary człowiek zaczął działać, ale dopóki trwasz w Chrystusie, to napotka na zwycięstwo Chrystusa i stary nie wyjdzie. Dlatego Paweł pisze: ja codziennie umartwiałem tego starego, by stale mógł żyć we mnie Jezus, żeby cierpienia nigdy nie wywołały nas. By cierpienia zawsze wywoływały Pana naszego, Jezusa Chrystusa, byśmy wszyscy w Jego Duchu mogli cieszyć się, że jesteśmy Bożym ludem.

Mógłbym czytać jeszcze list do Efezjan, kiedy On nas złączył, już nie jesteśmy obcymi, lecz domownikami Boga. Ceńmy to sobie ponad wszystko. Nie myśl, że: Ludzie tacy są, to co ja mam być taki święty, święta? Tak! Bądź z powodu Boga, aby było widać na tej ziemi, że Bóg ma dalej tutaj Swój lud. Amen.